

„Macierzyństwo. Ćwiczenia i wariacje“, Zuzanna Berendt, Teatralia, styczeń 2019

Piotrowska-Auffret w swoim spektaklu wychodzi poza binarne opozycje związane z macierzyństwem. Nie chodzi jej o wybór pomiędzy afirmacją bycia matką a jego krytyką jako spełniania społecznego obowiązku prokreacji. Łączenie go z pracą zawodową również nie jest przedmiotem dyskusji na temat matczynych powinności, ale skutkiem chęci realizowania się na polu zawodowym i jednocześnie konieczności zapewnienia sobie jak najbardziej stabilnej sytuacji ekonomicznej. Sercem i sednem Wyływa ze mnie samo złoto jest jednostkowa perspektywa, która czyni osobiste wystąpienie w ramach spektaklu odważnym gestem artystycznym. Wystąpienie to nie ma charakteru konfesyjnego, prowokującego do wydawania sądów, prowadzi za to do uwidocznienia sieci relacji, w jakiej trzeba rozpatrywać własną decyzyjność i sprawczość.

„Taniec na Boskiej“, Anna Majewska, e-teatr, styczeń 2019

O świetnym performansie Piotrowskiej "Wycieka ze mnie samo złoto" pisałam dla Nowej Siły Krytycznej w relacji z Festiwalu Malta 2018 (...) "Wycieka ze mnie samo złoto" wpisuje się w nurt wypowiedzi artystów, którzy ujawniają warunki swojej pracy, nie dlatego, jak twierdzi Fabre, że są zbyt wrażliwi i zachowawczy. Przeciwnie, czynią tak po to, żeby uwidocznić ciało w całości - jako ciało performerera występującego na scenie i ciało pracownika podlegające normom panującym w instytucjach kultury.

Styl.pl, styczeń 2019

W dobie kobiecych manifestacji i rynku pracownika wydaje się, że decyzja o założeniu rodziny powinna być wolna od politycznych i zawodowych rozważań. "Wycieka ze mnie samo złoto" przypomina o tym, że nadal tak trudno o bezpieczeństwo kobiet, które często są zmuszone wybierać między karierą a macierzyństwem.

20.07.2018 , Anna Majewska „What costume shall the poor girl wear“ – relacja z Festiwalu Malta 2018 15-24 czerwca 2018

Piotrowska bada relacje między życiem prywatnym i pracą oraz sposób, w jaki prawo i ekonomia ingerują w to, co intymne. "Wycieka ze mnie samo złoto" przywraca z niepamięci historie wyparte ze sfery publicznej, pokazuje, jak doświadczenie macierzyństwa jest uwikłane w uwarunkowania systemowe. Hasło ruchów studenckich lat sześćdziesiątych - prywatne jest polityczne - brzmi aktualnie w kontekście herstories tancerek. Ich ciała są widzialne w przestrzeni publicznej jak obiekty oglądane podczas spektaklu, będąc jednocześnie polem intymnego doświadczenia, wypychanego z przestrzeni wspólnej. Twórcy wskazują, że oddzielenie od siebie ciała teatralnego, ciała instytucjonalnego i

ciała intymnego jest sztucznym zabiegiem, który może prowadzić do systemowych nadużyć i alienacji kobiet.

Paulina Trzeciak, taniecpolska.pl, luty 2018

Spektakl *Wycieka ze mnie samo złoto* bardzo sprawnie podejmuje tematykę macierzyństwa Oscylując pomiędzy sferą prywatną i publiczną, Renata Piotrowska-Auffret wskazuje na złożoność tego problemu i rozpatruje go na wielu poziomach.(...). Od początku do końca akcję na scenie śledzi się w całkowitym skupieniu, nie mogąc powstrzymać się od obserwowania ciągle przekształcających się emocji i ciał tancerek.

Hanna Raszewska-Kursa, taniecpolska.pl, grudzień 2017

Wielogłosowość spektaklu jest jego bardzo mocną stroną i wpisuje się w debatę publiczną na temat uznania praw kobiet za prawa człowieka. W Polsce postulat ten wciąż napotyka na niezrozumiały i skandaliczny opór. *Wycieka ze mnie samo złoto* jeszcze długo będzie spektaklem bardzo – niestety – aktualnym.